



Fot. CAF

15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy związków zawodowych.

Na zdjęciu: Aleksander Stachurski ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego otrzymuje order Sztandar Pracy I klasy.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia br. Rada Państwa ratyfikowała następujące umowy międzynarodowe:

- 1) podpisaną w Warszawie dnia 21 stycznia 1953 r. konwencję między rządem PRL i rządem ZSRR w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie.
- 2) podpisaną w Pradze dnia 31 stycznia 1958 r. umowę między Polską a Czechosłowacją o wzajemnej komunikacji kolejowej.
- 3) podpisaną w Quebecu dnia 18 października 1945 r. Konstytucję ONZ do Spraw Wyższenia i Rolnictwa (FAO).

Na tymże posiedzeniu Rada Państwa postanowiła rozszerzyć skład komitetu przez powołanie doń obywateli: wicemin. J. Winiewicza, prof. dr. Stanisława Arnolda, prof. dr. Jana Czekanowskiego, prof. dr. Jana Dąbrowskiego, prof. dr. Zdzisława Rajewskiego.

Rada Państwa powołała na stanowiska sędziów Trybunału Ubezpieczeń Społecznych obywateli: Wacława Rosińskiego i Antoniego Szczurzewskiego, sędziów sądów wojewódzkich — 15 osób, sędziów okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych 4 osoby oraz sędziów sądów powiatowych — 44 osoby.

Rekordowa frekwencja na „Batorym“

Jak donosi przedstawiciel PLO w Kanadzie, będący rejs flagowego statku PMH „Batory” będzie rekordowy pod względem liczby pasażerów. Statek zabierze 17 bm. w Montrealu 350 osób. Przedstawiciel PLO informuje ponadto, że na maj, czerwiec i lipiec wszystkie miejsca pasażerskie na „Batorym” z Montrealu do Europy zostały już wykupione. (PAP)

Mała Olimpiada „Głosu“

W niedzielę o godzinie 10 na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego

Mała Olimpiada „Głosu“



Fot. K. Przychodźki

Kieliszewska (z lewej) i Wytykówna — lekkoatletki Warty startują w Małej Olimpiadzie „Głosu”. Ponieważ wiosna nadeszła nadeszła, sportsmenki wykorzystują ją na ostatnie treningi.

Zyczymy wygranej i pięknych nagród. Jest ich sporo; już prawie sto. (i)

Cena 50 gr

Nakład 105 500

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIEK

Niezdarność — do lamusa na str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 17 IV 1958

Nr 90 [4419]

Z obrad IV Kongresu Zw. Zaw.

Kilkadziesiąt wniosków Poznania

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Delegatów z terenu Poznania i Wielkopolski na IV Kongres Związków Zawodowych spotkać można, podobnie, jak innych — nie tylko na każdym piętrze kulturalnych Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, oblegających stoliki pocztowe, księgarskie, gastronomiczne i kiosk „Ruchu” ale również na kongresowej trybunie oraz w poszczególnych komisjach problemowych.

Dotychczas zanotowałem dwa przemówienia poznania-ków na posiedzeniu plenarnym Kongresu: **Zygmunta Nowaka** z Zakładów Cegielskiego i **Henryka Nowaka** ze Związku Zawodowego Pracowników Komunalnych.

Nowak z HCP poruszył arcyważny problem zwiększenia udziału robotników w zarządzaniu zakładem pracy, domagając się m. in. jasnego sprecyzowania podziału kompetencji między radami robotniczymi i zakładowymi. Nawiązując do spraw socjalno-bytowych mówca wskazał na zjawisko stosowania różnych cen za usługi w różnych województwach, co bynajmniej nie przyczynia się do stabilizacji budżetów rodzinnych.

Obok wielu pozytywów, jakie przewijały się w wystąpieniach poszczególnych delegatów znalazło się sporo gorących słów krytyki, zwłaszcza pod adresem organów zarządzających produkcją, gospodarką komunalną, życiem kulturalnym. Niektóre krytyczne uwagi, chociaż z pozoru drobne, wywołują głębsze refleksje. Zygmunt Nowak stwierdził na przykład, że byłoby dobrze, aby członkowie związków zawodowych mieli zapewnione zniżki do kin — przy najmniej do kin związkowych.

Nie jest to na pewno postulatem z gatunku najważniejszych. Sala zareagowała jednak oklaskami. Nie chodzi tu już bowiem o samą rozrywkę kulturalną, ale o miejsce związkowca w całokształcie praw zagwarantowanych tradycją, statutem, czy konkretną działalnością związków zawodowych. A to już jest problem niebagatelny, gdyż materiał do jego ilustracji dostarczyć mogą różne dziedziny życia codziennego: wczasy, rozdział atrak-

cyjnych towarów, żłobki i przedszkola, pożyczki i budownictwo mieszkaniowe. W wielu tego rodzaju dziedzinach

członkowie związków zawodowych teoretycznie mają prawo do zniżek, pierwszeństwa, czy innych udogodnień. Jakże często, jednak zapomina się o tym w praktyce.

Drugi zabierający głos w dyskusji plenarnej przedstawiciel

(Ciąg dalszy na str. 2)

Plany przestrzenne i kredyty dla budownictwa wiejskiego — tematem specjalnej konferencji

(Inf. wt.)

Z inicjatywy Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Prezydium WRN zorganizowało 16 bm. konferencję, poświęconą sprawom budownictwa wiejskiego w woj. poznańskim. W konferencji uczestniczyli: wice minister — mgr St. Araszkiewicz, dyrektor Departamentu dla Spraw Budownictwa Wiejskiego — mgr inż. Witebski

Sytuacja powodziowa w kraju

Ewakuacja zagrożonych miejscowości Stan alarmowy w 4 pow. Wielkopolski

WARSZAWA (PAP)

Niebezpieczeństwo powodzi na niektórych naszych rzekach utrzymuje się nadal. Najtrudniejsza sytuacja istnieje na Bugu i Narwi. Na Bugu kulminacyjna fala powodziowa przeszła przez Frankopol przy stanie wody 474 cm, tj. 124 cm powyżej stanu alarmowego. Poniżej Frankopola poziom wód ulega stalemu podnoszeniu się, potęgując znacznie niebezpieczeństwo wylewu.

Ewakuacja ludności z zalanych terenów jest w pełnym toku. I tak dokonano całkowitej ewakuacji ludności z miejscowości Cypel i Platkownica, a częściowej — z miejscowości Borowe, Trebłinka, Prostyn, Kleczew, Rytele Świecie, Szolki, Suche, Oleśna, Rybak i Wólka Groble. Ewakuacji odmówili mieszkańcy miejscowości Ruska Strona i Burzyska.

W powiecie Nowy Dwór zagrożone są wsie Popielarze, Rybak i Wielszew. Ludność tych wsi wraz z inwentarzem przygotowuje się do ewakuacji.

Stan wody podnosi się również na Narwi poniżej Winy. W ciągu dnia 15 bm. poziom wody podniósł się tu o 30 cm. Okazała się konieczna ewakuacja mieszkańców Kolonii Sokołowskiej w pow. Ostrołęka. Trwa również ewakuacja miejscowości Opok i Grabowo.

Poziom wody podnosi się także na Pisle.

Na Wiśle fala spływa do morza bez żadnych przeszkód, podobnie zresztą jak na Odrze. Kulminacyjna fala powodziowa na Warcie przechodzi przez Wronki przy stanie wody 517 cm, tzn. prawie 1 m powyżej stanu alarmowego.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Poznaniu ogłosił stan alarmowy w 4 powiatach — Poznań, Oborniki, Szamotuły i Międzybóże.

Jednostki Wojska Polskiego, straży pożarnej i brygad przeciwpowodziowych, podejmując akcje pogotowia, zabezpieczyły przed wszystkimi zagrożeniami w Luboniu, Wronkach i Szamotułach, gdzie zgromadzono odpowiednią ilość worków z piaskiem, łodzi ratunkowych i innych materiałów zabezpieczających.

Największa fala, wysokość blisko 6 metrów, przechodziła 15 bm. przez Oborniki. Dzięki zabezpieczeniu terenów przyległych, nowo budowane mosty i place budowy na odcinkach regulacji Warty nie zostały naruszone.

skiego — mgr inż. Witebski oraz przedstawiciele wszystkich związków z tymi zagadnieniami instytucji. Konferencji przewodniczył z-ca przewodniczącego Prezydium WRN — mgr Z. Węgrzyk.

Referaty potraktowane jako obszernie informacje zobrazowały stan faktyczny na odcinkach: nowego budownictwa wiejskiego, remontów budynków mieszkalnych i gospodarskich, produkcji materiałów budowlanych oraz kredytów przyznawanych na te cele. Poruszono także sprawy organizacyjne służby architektoniczno-budowlanej w związku z koniecznością m. in. tworzenia nadzoru nad budownictwem wiejskim.

Z referatu jak i dyskusji wynikało, że budownictwo wiejskie rozwija się w Wielkopolsce nie zawsze w myśl założeń urbanistycznych i według opracowanej już dokumentacji. Dlatego też zwrócono uwagę na konieczność opracowywania planów przestrzennych. W tym roku WZA-B opracuje 15 tego rodzaju planów.

Woj. poznańskie otrzymało w tym roku 35.800 tys. zł kredytów na budownictwo wiejskie. Z sumy tej większość przypada na 7.495 wniosków nie załatwionych w roku ubiegłym. Ilość kredytów jest więc stanowczo niewystarczająca.

Dyskutanci zwracali uwagę na możliwość tworzenia zespołów chłopskich, produkujących materiały budowlane. Proponowana przez prezesa Woj. Związku Kółek i Organizacji Rolniczych — mgr. Tomaszewskiego pomoc i opieka dla zespołów, przyjęta została pozytywnie przez wiceministra. Równocześnie mgr Araszkiewicz zapewnił zebranych, że ministerstwo pospieszy z pomocą finansową wytwórciom gipsu. Zapowiedział także do zebranych, że tematami konferencji zainteresować powiatowe rady narodowe. (an)

Serdecznie witamy!

Z szczerą, serdeczną, prawdziwie polską gościnnością wita dziś społeczeństwo naszego kraju przybywającego do nas z wizytą Klimenta Woroszyłowa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — a więc czołową osobistość Związku Radzieckiego. Gościmy człowieka, którego imię nierozdzielnie związane jest od lat 60 z rosyjskim ru-

ch, pisze odezwy, tworzy drużyny bojowe, przewoził nielegalnie broń z Finlandii, organizuje laboratorium protechniczne w Ługańsku. Wielokrotnie jest aresztowany, sądzony, zsyłany. Kilka razy ucieka z zsyłki.

Podczas rewolucji 1905 roku działał w Ługańsku, gdzie stał na czele rady delegatów robotniczych. Gdy wybuchła rewolucja lutowa — działał w Piotrogradzie: organizuje powstanie i przeprowadza na stronę rewolucyjną pułk izmailowski, jest członkiem Piotrogradzkiej Rady Delegatów. Od marca działa znów w Ługańsku — aż do zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Jedzie do Piotrogród, gdzie współpracuje z Feliksem Dzierżyńskim i jest komisarzem miasta.

Wraz z początkiem interwencji rozpoczyna się nowy rozdział wojskowy — działalność Woroszyłowa. Walczy na Ukrainie z Niemcami, staje na czele 5 armii ukraińskiej, dowodzi tzw. „grupą wojsk Woroszyłowa”, która przez trzy miesiące przebiją się przez pierścień wojsk niemieckich i kontrrewolucyjnego kozactwa do Carycyna. Jako dowódca frontu caryńskiego bronił bohaterstwo miasta, potem walczył przeciwko Krasnowowi, a u boku Budionnego, w słynnej I Armii Konnej, uczestniczył w rozgromieniu wojsk Denikina i Wrangla. Potem dowodził wojskami okręgu północno-kaukaskiego, a później wojskowym okręgiem moskiewskim.

Woroszyłow — jeden z najpopularniejszych dowódców w latach wojny domowej — zostaje mianowany w 1925 r. ludowym komisarzem do spraw wojskowych i morskich, a w 1934 r. ludowym komisarzem obrony ZSRR. W rok później, Kliment Woroszyłow, jako pierwszy w Związku Radzieckim, zostaje mianowany marszałkiem.

chem robotniczym, z działalnością rewolucyjną, od 55 lat z partią, od 40 lat z Armią Radziecką, od lat kilkunastu z wyteżoną działalnością na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych.

Kliment Woroszyłow urodził się w rodzinie robotnika kolejowego 4 lutego 1881 r. we wsi Wierchnieje w obwodzie dniepropietrowskim. Dzieciństwo prawie nie miał: jako 6-letni chłopiec pracował już w kopalni, mając 10 lat był parobkiem na wsi, później znów wrócił do kopalni. Licząc 15 lat zaczyna pracować jako pod-ręczny ślusarza w fabryce w Alaczewsku. Z tą chwilą — zekłecia się z fabryką, z robotnikami, z momentem wystąpienia do rewolucyjnego kółka socjal-demokratycznego, z momentem zorganizowania w 1899 roku pierwszego strajku i z chwilą pierwszego aresztowania rozpoczyna się bogata historia życia rewolucjonisty.

Woroszyłow działa w Ługańsku, w Zagłębiu Donieckim, w Baku, w Petersburgu, w Carycynie. W 1903 r. wstępuje do partii, kieruje działalnością partyjną w Ługańsku i własnie ługańskich bolszewików reprezentuje na partyjnych zjazdach w Sztokholmie i Londynie. Pracuje w różnych fabrykach metalowych, główna działalność partyjną, rewolucyjną, rozwija wśród robotników, ale działa również na wsi. Organizuje strajki, występuje na wie-

Powódź w dolinie Bugu

Bug zalał kilka tysięcy hektarów łąk i pól uprawnych położonych od Nowego Dworu u góry rzeki.

Fotoreporter CAF — Henryk Grzędą odbył lot nad zalany terenami śmigłowcem pilotowanym przez oficera Zbi-gniewa Kamińskiego.

Oto widok na rozlane wody Bugu-Narwi koło Zegrza.

K. Z.



przegląd prasy ZAGRANICZNE

Prasa i agencje zachodnie poświęcają, jak dotychczas, mało stosunkowo uwagi zakończonemu w sobotę w Pradze obradom ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W krótkiej depeszy Agencja

„Reutersa”

podkreśla „niezwykle ugodowy ton komunikatu, który po ostatniej ostrej kampanii w prasie czechosłowackiej, wymierzonej przeciwko zbrojeniom zachodnio-niemieckim, wywołał zdumienie u obserwatorów.”

✱

Uzupełnieniem niejako obaw wyrażonych w komunikacie konferencji praskiej jest komentarz emigracyjnego dziennika

„Narodowiec”

Deputowany do Zgromadzenia Narodowego Francji, Jean Lipkowski pisze na marginesie zapowiedzi uzbrajania Bundeswehry w broń atomową:

„Nie ulega wątpliwości, że skoro siły zbrojne Niemiec wyposażone zostaną w broń atomową, Niemcy będą usiłowały odegrać w Europie pierwszoplanową rolę polityczną; rasuwa się tu pełne niepokojów pytanie: czy świadome swej siły Niemcy Federalne nie zaangażują się w awanturniczą politykę ekspansji terytorialnej?”

Nie ulega też wątpliwości, że krajem, który najbardziej wystawiony będzie na niebezpieczeństwo, w razie powstania wyżej omówionej sytuacji, będzie Polska...

Dlatego też lepiej by było dla pokoju w Europie i na świecie, gdyby nie dawano pokus narodowi (niemieckiemu — przyp. T. K.), który przez lat 12 popierał i podtrzymywał rządy krwawej bestii, jaką był Hitler. Konsekwencje uzbrojenia atomowego Bundeswehry nie dadzą się odczuć dopiero w przyszłości, lecz mogą już w najbliższym czasie pogorszyć sytuację w Europie Środkowej...”

✱

Tymczasem w Niemczech Za chodnich trwa walka o niedopuszczenie do wyposażenia armii NRF w broń atomową. Opozycyjna partia socjaldemokratyczna, która zainicjowała kampanię przeciwko „śmierci atomowej” zamierza wszelkimi środkami ją kontynuować. Referendum ludowe w sprawie zbrojeń atomowych ma być przeprowadzone w poszczególnych krajach, co nie wymaga zgody Bundestagu. Wydaje się, że akcja ta przyniesie może pewne, chociaż, być może, ograniczone rezultaty. Zależy to oczywiście od szeregu warunków, o których pisze

„Frankfurter Rundschau”

„Przewodniczący SPD Erich Ollenhauer oświadczył — pisze „F.R.” — iż wprawdzie powzięta została przez większość Bundestagu zasadnicza decyzja, ale urezeczywistnienie zbrojeń atomowych zależy w niemałym mierze od nastroju wewnątrz kraju i za granicą. Według poglądów członków socjaldemokratów jest dlatego rzeczą ważną, by prowadzić akcję przeciwko zbrojeniom atomowym ze wzmoczoną siłą i nadać jej szeroką bazę, nie ograniczającą się jedynie do partii opozycyjnych. Należy też rozszerzyć tożsacze się publiczne dyskusje drogą wykorzystania wszystkich legalnych możliwości. Oczekuje się, iż w obliczu wielkiego zaniepokojenia, szczególnie przejawiającego się w kołach kulturalnych i intelektualnych, do akcji przeciwko zbrojeniom atomowym pożytkować będzie można nie tylko wybitne osobistości, lecz również szerokie grupy polityczne nie zbliżone do opozycji.”

✱

Z dużą uwagą śledzimy zaw sze wypowiedzi polityków państw skandynawskich, którzy opowiadają się za polityką odprężenia międzynarodowego. Ostatnio minister obrony Danii — Hansen oświadczył, że Dania i Norwegia niezłomie stoją na stanowisku, iż NATO powinna prowadzić politykę rokowani. W komentarzu na temat tego przemówienia dziennik duński

„Land of Folk”

zauważa, że wypowiedź ta wyraźnie kontrastuje z oświadczeniem norweskiego ministra obrony, który nie tak dawno jeszcze starał się usprawiedliwić ewentualność zaistnienia wyrzutni atomowych.

Opr. T. K.

Wykorzystamy wszelkie środki i możliwości dla wprowadzenia w życie planu Rapackiego

Wywiad wicemin. M. Naszkowskiego dla Polskiego Radia

WARSZAWA (PAP)

Po powrocie z konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Pradze kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister M. Naszkowski udzielił Polskemu Radiu wywiadu.

W związku z uchwałą Bundestagu o uzbrojeniu Bundeswehry w broń jądrową — powiedział m. in. M. Naszkowski — chciałbym zwrócić uwagę na następujące momenty.

Jak wiadomo, głównym tematem międzynarodowej dyskusji jest od szeregu miesięcy wysunięta przez rząd Związku Radzieckiego propozycja odbycia konferencji na najwyższym szczeblu. Przedmiotem powszechnego i niesłabnącego zainteresowania szerokiej opinii i kół politycznych wielu krajów jest też propozycja polska stworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej.

W tej sytuacji pospiesznie przeforsowanie przez kół militarystyczne NRF uchwały Bundestagu o atomowym uzbrojeniu Bundeswehry w okresie trwania dyskusji nad wspomnianymi propozycjami, w czasie wstępnych przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu — nabiera charakteru aktu politycznego, zmierzającego do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, do stordowania planu Rapackiego, do utrudnienia możliwości rozwiązań koncyliacyjnych.

Drugim charakterystycznym momentem są metody działa-

nia kół rządzących NRF, które znalazły wyraz w omawianej uchwale Bundestagu. Koła te powracają niestety do dobrze znanej taktyki stwarzania faktów dokonanych, której tragiczne skutki z okresu niedawnej przeszłości naród polski i inne narody europejskie, w tej liczbie i naród niemiecki, mają jeszcze żywo w pamięci.

Polityka faktów dokonanych posłużyć ma wspomnianym kółom zachodniomiejemskim do odbudowy, krok po kroku, potęgi militarnej NRF.

Mówiąc o wnioskach, jakie w tej sytuacji wpływają dla Polski, wicemin. Naszkowski stwierdził:

Odbyte przed kilku dniami w Pradze obrady ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i NRD, wykazały pełną zgodność poglądów uczestników obrad we wszystkich omawianych sprawach.

Na konferencji praskiej podkreśliliśmy, że najpewniejszą podstawą bezpieczeństwa naszych krajów i pokoju jest jedność obozu socjalistycznego i polityka pokojowa pierwszego i najpotężniejszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego i wszystkich innych państw socjalistycznych. Wymieniliśmy też poglądy w sprawie dalszych kroków w dziedzinie polityki zagranicznej każdego z naszych krajów celem niedopuszczenia, by broń atomowa została oddana w ręce militarystów niemieckich. Wbrew poczynaniom tych kół, które chcą skomplikować obecną sytuację, pragniemy działać w kierunku zapobieżenia wyścigowi zbrojeń jądrowych. Uważamy, że nie jest jeszcze za późno, by zatrzymać rozwój wydarzeń, zmierzających w kierunku upragnionym przez militarystów niemieckich.

Konferencja praska z wielkim naciskiem podkreśliła, że można nadać sytuacji w Europie inny kierunek rozwoju, przez podjęcie przez wszystkie zainteresowane państwa rozmów dla realizacji polskiej propozycji o strefie bezatomowej.

Odnosnie perspektyw planu Rapackiego M. Naszkowski stwierdził:

Znaczenie polskiego planu o utworzeniu strefy bezatomowej w Europie środkowej wzrasta w obecnej sytuacji. Rząd PRL, zważywszy pełną aprobatę społeczeństwa oraz gorące poparcie, którego udzielił naszemu planowi ZSRR, Czechosłowacja, NRD i wszystkie państwa socjalistyczne oraz liczne wpływy koła na Zachodzie, zdecydowany jest nadal aktywnie wykorzystywać wszystkie środki i możliwości dla wprowadzenia w życie swego planu, leżącego w interesie wszystkich narodów Europy. Jednocześnie nie będziemy szczędzić wysiłków, by

nie dopuścić do realizacji planów zachodniomiejemskich militarystów, by w ich ręce nie dostała się broń atomowa. Wyrazem tej działalności rządu PRL były przeprowadzone ostatnio demarches naszych przedstawicieli dyplomatycznych wobec rządów państw członków Paktu Atlantyckiego.

Pragnę w końcu wyrazić przekonanie, że wysiłki podejmowane przez rząd PRL na arenie międzynarodowej na rzecz odprężenia, rozbrojenia i pokojowej współpracy, wysiłki będące wyrazem pokojowych dążeń narodu polskiego, przyczynia się do zespolenia i aktywizacji tych sił na świecie, które pragną pokojowego rozwiązania istniejących problemów międzynarodowych.



Francja pod znakiem 24 po wojnie kryzysu rządowego

Pesymistyczne prognozy obserwatorów politycznych

PARYŻ (PAP)

Jak już donosiliśmy, w nocy z wtorku na środę, francuskie Zgromadzenie Narodowe 321 głosami przeciwko 255 odmówiło poparcia polityki rządu premiera Gaillarda wobec Tunisu i tym samym uchwaliło „nieoficjalnie” wotum nieufności dla rządu. Zgodnie z zapowiedzią premier Gaillard złożył na ręce prezydenta Republiki Rene Coty'ego dymisję całego rządu, która została przez prezydenta przyjęta.

W środę rano prezydent Coty rozpoczął już rozmowy z przewodniczącymi obu izb parlamentu i z przedstawicielami stronnictw politycznych w celu wyznaczenia kandydata na nowego premiera. Zgodnie z postanowieniami konstytucji, rząd premiera Gaillarda sprawuje nadal swe funkcje do chwili utworzenia nowego gabinetu.

Obecny kryzys rządowy we Francji jest dwudziestym czwartym z kolei kryzysem rządowym od zakończenia drugiej wojny światowej.

Zdaniem obserwatorów politycznych i prasy paryskiej obecny kryzys jest niewątpliwie jednym z najcięższych w powojennych dziejach Francji. Utworzenie nowego gabinetu będzie niezwykle trudne, jeśli się weźmie pod uwagę sprzeczności interesów politycznych i dążeń poszczególnych partii, które tworzyły koalicję rządową.

Gabinet „najmłodszego”, bo zaledwie 38-letniego premiera Francji, Felixa Gaillarda, sprawował władzę w ciągu niecałych sześciu miesięcy: został on utworzony 5 listopada 1957 r.

Jako kandydatów na następców Gaillarda wymieniali się w kołach dziennikarskich m. in.: b. premiera René Plevena, b. premiera z katolickiej partii MRP Georges Bidault oraz sekretarza generalnego Francuskiej Partii Socjalistycznej Guy Molleta.

W niektórych kołach mówi się także o ewentualnej kan-

Pożyczka radziecka dla Indonezji

Premier indonezyjski dr Djauanda przyjął we wtorek ambasadora radzieckiego D. Zukowa i dwóch przedstawicieli Państwowego Banku ZSRR. Przybyli oni do Indonezji dla przyśpieszenia szczegółów technicznych związanych z pożyczką w wysokości 100 milionów dolarów, której udzielił rząd radziecki Indonezji.

Rząd NRD wzywa wszystkich Niemców do podjęcia walki przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF

BERLIN (PAP)

W środę 16 bm. rozpoczęło się tu posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jedynym punktem porządku dziennego była deklaracja rządowa odczytana przez premiera NRD O. Grotewohla oraz dyskusja nad nią.

Włoska Partia Komunistyczna posługuje się w kampanii specjalnie przygotowanym dla celów propagandowych oryginalnym samochodem, wyobrażającym „sputnika” w prześlach.

Fot. — CAP

Deklaracja wskazuje na niebezpieczną politykę zagraniczną, jaką prowadzi rząd Niemiec Zachodnich, i podkreśla szczególnie śmiertelną groźbę, jaką stanowi decyzja Bundestagu o uzbrojeniu Bundeswehry w broń atomową. „Zwracamy się z tego miejsca do całego narodu niemieckiego — oświadczył Grotewohl — i ostrzegamy przed następstwami wojny atomowej, którą przygotowują niemieccy imperialiści i miliarderzy. Broń atomowa w rękach wczorajszych morderców mas może przynieść śmierć atomową milionom ludzi w Niemczech i w całej Europie. Należy walczyć wszelkimi środkami, aby nie dopuścić do tej katastrofy”.

Deklaracja podkreśla, iż uchwała Bundestagu końskiego i awanturnicza polityka Niemiec Zachodnich to próba wpłynięcia na mającą się odbyć konferencję na najwyższym szczeblu. Jedyną polityką odpowiadającą interesom narodu niemieckiego byłoby utworzenie strefy bezatomowej w Europie Środkowej oraz konferencja obu państw niemieckich. Znaczenie konferencji jest ogromne nie tylko dla sprawy zjednoczenia Niemiec, ale także dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. „Kto opowiada się za pokojowym zjednoczeniem obu państw niemieckich, za szybkim zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, ten popiera propozycję utworzenia konfederacji i musi zwrócić się przeciwko wszystkim próbom podejmowanym przez Bonn, które zaostrzają sytuację w Niemczech — stwierdził Grotewohl.

Premier NRD mówił następnie o wzmagającym się w Niemczech Zachodnich ruchu przeciwko śmierci atomowej. Najwyższy czas — podkreślił Grotewohl — utworzyć jednolity silny ruch ludowy w Niemczech, który walczyć będzie o utworzenie konfederacji i strefy bezatomowej. Naród musi przemówić. Wobec jednolitej postawy całego narodu rząd bński będzie musiał ulec. Rząd NRD wzywa ludność obu państw niemieckich, szczególnie robotników, chłopów, naukowców, młodzież, aby włączyli się do wielkiej walki przeciwko planowanemu wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową.

W końcowej części deklaracji podkreśla się olbrzymie znaczenie wspólnego działania państw socjalistycznych dla sprawy pokoju, doniosłe znaczenie dla pokoju konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Pradze.

Dziś w Moskwie rozpoczęcie rokowań ambasadorów 4 mocarstw

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutersa, 16 bm. przekazana została w Moskwie odpowiedź mocarstw zachodnich na ostatnie memorandum Związku Radzieckiego w sprawie spotkania ambasadorów czterech mocarstw.

Mocarstwa zachodnie wyraziły zgodę — jak pisze agencja United Press — na rozpoczęcie w czwartek 17 bm. rozmów ambasadorów w Moskwie w ramach przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu.

8 osób zmarło — 23 walczy ze śmiercią

Tragiczne skutki kradzieży skażonego spirytusu

BYDGOSZCZ (PAP)

Przez całą noc z 15 na 16 bm. personel Szpitala Miejskiego we Włocławku czynił nadludzką wysiłki, by uratować życie walczącym ze śmiercią ofiarom zatrucia skażonym spirytusem. Nie spali tej nocy lekarze, sanitariusze, pielęgniarki, pracownicy administracji szpitala. Z włocławskiego punktu krwiodawstwa przez całą noc przewożono do szpitala krew ofiarowaną przez przeszło 100 ochotników — żołnierzy, funkcjonariuszy MO i robotników fabryk.

Przed dwoma dniami z cysternej, znajdującej się na boczny Włocławskich Zakładów Celulozowo-papierniczych, zginęła pewna ilość spirytusu. Produkowany we włocławskiej „Celulozie” spirytus przemysłowy jest w ogóle szkodliwy dla zdrowia — dobrze o tym wiedzą pracownicy zakładów. W krytycznym jednak dniu był on na domiar złego, skażony pewnymi ilościami metylu i pirydonu czyli stanowił już szczególnie groźną truciznę.

Skradziony alkohol szybko „rozszedł się” we Włocławku i jego okolicach. Skutki tego były tragiczne. Już kilkanaście godzin po kradzieży do szpitala przywieziono pierwszych ciężko zatrutych pacjentów. Na oddziale wewnętrzny 5 osób zmarło. O dalszych trzech wypadkach śmierci na skutek zatrucia spirytusem milicja dowodziła się w wyniku prowadzonego energicznie śledztwa. Szpitalapełniony jest ofiarami

zatrucia. W chwili obecnej znajdują się w nim 23 osoby zatrute, w tym niektóre w ciężkim stanie. Istnieje obawa, że liczba osób zatrutych może jeszcze wzrosnąć.

Organa MO i prokuratury prowadzą energiczne śledztwo.

Polacy we Francji w obronie zachodnich granic Polski

PARYŻ (ZAP)

Dnia 4 maja odbędzie się w Paryżu 6 Konferencja Krajowa Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą, założonego przez niezłomnego już, znanego publicystę polsko-francuskiego Henryka Korab-Kucharskiego (Henry de Korab).

Konferencja ma zmobilizować zamieszkałych we Francji Polaków oraz obywateli francuskich pochodzenia polskiego do jeszcze bardziej aktywnej akcji przeciwko rewizjonizmowi niemieckiemu, a w obronie polskich granic zachodnich. Mówią o tym główne hasła konferencji „O definitywne uznanie granicy Odra-Nysa” i „Przeciwko wyposażeniu nowego Wehrmachtu w broń atomową”.

Obecnie odbywają się liczne zebrania — zarówno w skali departamentów, jak i w poszczególnych miejscowościach, na których wybierani są delegaci na konferencje.



Wiosna, wiosna, proszę państwa! Przysiała późno, ale przyszła i napełniła nasze serca radością i wiarą, że wkrótce zrzucimy z siebie ciężkie i uprzykrzone zimowe okrycia... Parki, skwery i aleje zapelnily się spragnionymi słonecznymi promieniami osobami pici obojga w wieku od tygodnia do 90 lat. Stołce nie przeszkadza ani w zabawie, ani w rozmyślaniach nad marnością świata, ani w snuciu (zwłaszcza u dwójki) pięknych planów na przyszłość, ani też w intensywnych przygotowaniach — jak to widzimy na zdjęciu — do zbliżających się egzaminów maturalnych. Nie przeszkadza nawet wówczas, kiedy — z braku ławek — trzeba usiąść na kamiennych brzegach basenu przy fontannie w Parku im. Kasprzaka...



A kiedy człowiekowi nie odpowiadają murek fontanny, można na przykład znaleźć sobie takie oto lokum. Obrazek ten pozwala wyciągnąć naukę moralną, że na pochylone drzewo nie tylko skaczą kozy, ale i także sadają ludzie. No cóż, wiosna zaskoczyła nasze parkowozielonkowe władze, które nie zdążyły jeszcze zainstalować ławek...

W Karkonoszach temperatura minus 10 stopni C. Śnieg jeszcze przedwczoraj leżał taki, że w Karpaczu autobus nie docierał do końcowego przystanku, a u nas? Proszę spojrzeć! Po zalanych nadwarciańskich ławkach uwijają się jak w ukryciu wioślarze i kajakowcy. Chcą jak najszybciej nadrobić zimowe zaległości w treningach. Jeżeli ktoś się cieszy z wylewów, to chyba tylko oni...

Fot. (3) K. Przychodźki

Niezdarność — do lamusa

„Sobota. Zona zabroniła mi gdziekolwiek wychodzić, nim nie uporam się z najcięższą w domu robotą. Musiałem się z tym pogodzić. Stałem wtedy przed całą baterią słoików i słoików tudzież puszek. Moim zadaniem było je pociąć.”

„Niedziela. Dziś cały dzień leżę w łóżku z obandażowanymi dłońmi. Nie pobitem się z nikim w jakimś „pijanym widzie”. Po prostu wczoraj otwierałem puszki i słoje z kompotami, grzybami i szynką.”

Bezimienny bohater tego tragicznego pamiętnika nie jest ani pierwszą ani ostatnią ofiarą niezaradności naszego przemysłu, który nie może się zdobyć na jakieś pomysły urządzenia do otwierania konserw.

Prawdę mówiąc, to nawet nie wiem do kogo mieć pretensje. Jedną z przetwórci owocowych naszego województwa zupełnie szczerze miała ochotę zaopatrzyć każdy kapar, słoje czy puszkę w prosty klucz

czyk do jednorazowego zabiegu otwarcia. Taki kluczyczek miał kosztować kilka groszy (nie więcej jak 20). Przedsięwzięcie spełzło jednak na niczym, gdyż kazano wliczyć cenę kluczyka do dotychczas obowiązującej kalkulacji. Nie uwzględniono, że artykuł wskutek tego będzie o 20 groszy droższy, poczynając to za podwyżkę ceny.

Prawdopodobnie przy masowej produkcji kluczyków, byłoby one bardzo tanie, by wreszcie po pewnym czasie stanowić pozycję nieznaczną. Tymczasem przedsiębiorstwo, produkując kilka milionów kompotów, grzybów, chrzanów i przecierów nie ma żadnego interesu w dokładaniu milionów (w sumie tyle wypadnie w okresie paru lat) złotych z tytułu wspomnianych kluczyków. Ba! otwierane prymitywnymi sposobami opakowania szklane, często ulegają wykruszeniu, nie nadając się do ponownego użytku. Jakże to strata dla konsumenta? Przecież w takiej sytuacji nie może być mowy o doskonaleniu naszych wyrobów, a w tej dziedzinie jest wyjątkowo dużo do zrobienia.

Wiele podobnych przeszkód zdarza się także przy wprowadzaniu nowych asortymentów. Oto jedna z poznaskich wytwórni pragnęła wytwarzać i sprzedawać gotowy sok z marchwi. Zdawać by się mogło, że skoro artykułu takiego w ogóle nie ma, to i przeszkód nie będzie żadnych. Tymczasem z ceną umożliwiającą jako tako intratną produkcję (zasada rentowności obowiązuje) były wielkie korowody. Kalkulacja wynikowa, oparta o konkretne fakty i ceny surowców, nie trafiała do przekonania komisji. Dlaczego? Może dlatego, że nie odpowiadała analogiom i paragrafom? Wreszcie ustąpiono po długich targach, które przecięły ani trochę niczego nie ułatwiły.

Warto tu wspomnieć jeszcze o głośniejszej sprawie przecierów pomidorowych. Prawda, że nie można ich dostać w sklepach? Tymczasem dziesiątki, jeśli nie setki ton gotowego przecieru leżą w magazynach przetwórci naszego województwa. Znowu dlaczego?

Cena przecierów pomidorowych w zestawieniu z ceną skupu i kosztów produkcji jest ustalona poniżej opłacalności. Podobno na krajowej naradzie w Krakowie w lutym bież. roku przedstawiciel Państwowej Komisji Cen obiecał urealnić cenę przecierów. Wobec tego przetwórci wstrzymali się z zbywaniem zapasów, czekając na spełnienie obietnicy. Czekają nadal, bo zapowiedziane „urealnienie” nie nadeszło do dziś. Tymczasem zapasy leżą. Korzystają na tym prywatni

wytwórcy, śrubując ceny do niewiarygodnej wysokości.

Niechby — powiadają — wytwórcy otwarcie powiedziano, że zmian żadnych nie będzie. To byśmy nie czekali. A tu tylko patrzeć, jak nasze zapasy zaczynają się psuć.

Okazuje się, że nasze wytwórci owocowo-warzywnicze mają dużo większe możliwości produkcyjne, niż to daje się zaobserwować w podaży artykułów. Na przeszkodzie stoi rzecz zgoła niewiarygodna — brak opakowań, to znaczy kaparów, słoików, butelek. Powie ktoś — do licha — przecież szkło, to tylko piasek, soda i węgiel (oczywiście znacznie upraszczając). A mimo to szkła brak.

Usiłuje się zaradzić złu skupem używanych opakowań, ale tylko niewielka ilość ich wraca od konsumenta do fabryk. W rezultacie i ten sposób nie zaspokaja potrzeb przemysłu (mam tu na myśli przemysł terenowy i spółdzielczy).

Oto kilka typowych i nietypowych „cieni” produkcji spożywczej naszego regionu. Smutne tylko, że tego rodzaju trudności i przeszkody w ogóle istnieją. Jeśli nadal istnieć będą — zamkną drogę wielu cenom inicjalnym i pomysłom, a my nadal będziemy sarkać na braki, kłopoty i zaturwające życie drobiazgi. Niezdarność powinna dziś już należeć do lamusa.

(zm)

Norki z Finlandii

Z Finlandii nadszedł 15 bm. transport 300 sztuk wysokogatunkowych norek, zakupionych przez Polskie Związki Hodowców Zwierząt Futerkowych. Zwierzątka przebyły drogą w skrzynkach w specjalnym samolocie „LOTU”.

Po wylądowaniu norki pojadą pociągami w dalszą drogę do poszczególnych województw, gdzie rozprowadzone zostaną wśród hodowców. (PAP)

Wiosna „wybuchła”

Długo czekała na siebie wiosna w tym roku, prawie cztery tygodnie. Walczyła u porczywie z mrozem i śniegiem. Rolnicy przypatrywali się tej walce bezczynnie, oczekując na rozpoczęcie robót polowych. Niecierpliwi się, bo przecież opóźnienie zasiewów zwłaszcza wiosennych grozi zawsze jakimiś ujemnymi skutkami.

W ubiegłym poniedziałek „wybuchła” nagle, wystrzeliła jak z procy, czy wyrzuciła spulchnikowej. Temperatura z okolicy zera skoczyła w ciągu jednego dnia do 25 stopni. Spóźnione wiosny nie są nowością przyrodniczą naszego klimatu, ale nie spotykano dawniej takich gwałtownych zmian i skoków. Pora wiosenna nadchodziła zawsze powoli, systematycznie, z zegarową niemal dokładnością. Ziemia wysychała stopniowo, pozwalając rolnikom na spokojne, okresowe wykonywanie zabiegów uprawowych. W tym roku duża bezczynność i oczekiwanie.

Nie też dziwnego, że w bieżącym tygodniu roi się na polach całej Wielkopolski. W południowych powiatach wysiewa się w przyspieszonym tempie owoce, groch, rzepak. Zdaniem fachowców nie ma obawy o straty w planach zbóż ozimych. Wprawdzie opóźniła się nieco wegetacja, ale leżący długo na polach śnieg chronił dostatecznie rośliny przed przymrozkami. Żyto i pszenica wsi. Jeżeli mają być ciepłe — naprawi wszystko. Pod tym samym warunkiem opóźnienie nie ucierpi. Innymi słowy ze strony przyrody nie specjalnego nie zagraża wydajności ziemi.

Zagrażają natomiast plonom naszych pól inne czynniki. Przede wszystkim zaś słabe zasilanie upraw zbożowych nawozami sztucznymi w jesieni i obecnie. Nawozy wprawdzie się rozchodzą, zapasy w magazynach maleją, ale nie w takim stopniu — jak by na-

API informuje:

13 rocznica Układu ZSRR-Polska

Wspomnienia o Leninie

„Z radością i dumą widzimy jak bratni naród polski przewyższa trudności, uzyskuje coraz to nowe osiągnięcia...” — pisze w najnowszym, 8 numerze dwutygodnika „KRAJ RAD”, w artykule poświęconym 13 rocznicy Układu o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy między Polską a ZSRR, Paweł Łobanow, przewodniczący powstałego w Związku Radzieckim Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. „... W tę znaną rocznicę — pisze dalej Paweł Łobanow — w imieniu wszystkich członków Towarzystwa przesyłam braterskie pozdrowienia polskim ludziom pracy — budowniczym socjalistycznej Polski”.

Słowa pozdrowień i serdecznych życzeń w rocznicę Układu śle na łamach pisma wielu przyjaciół Polski z ZSRR, a wśród nich kompozytor Jurij Milutin, znana śpiewaczka Helena Kruglikowa, której jedną z najulubieńszych ról jest Mołuszkowska „Halka”, a także przebywający w Polsce przed kilku laty przewodniczący koła chłozu Fiodor Generalow.

W tym szczególnie starannie wydanym numerze „Kraju Rad” znajdujemy szereg pozycji poświęconych 88 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Są to artykuły, dokumentalne zdjęcia z kroniki filmowej z 1917 roku, ciekawe wspomnienia o Leninie, wiersze.

Numer jest bogaty: obok materiałów poświęconych Leninowi i rocznicy Układu, zawiera artykuły, fotoreportaże i informacje o życiu Związku Radzieckiego, jego młodzieży, o radzieckim teatrze, o modzie... i o locie na Księżyc.

Specjalnie ciekawy dla Polaków jest artykuł D. Puczińskiego pt. „Młodość poety”, w którym podane są interesujące fakty o pietyzmie, z jakim zorganizowano i niedawno otwarto w Muzeum Krajoznawczym w Krzemieńcu specjalną salę, poświęconą Juliuszowi Słowackiemu. (gb)

Wciąż jeszcze więcej na wódkę — niż na odzież

Pierwsze posiedzenie Komisji Przemysłu i Handlu WRN

We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Handlu i Przemysłu WRN, w czasie którego omówiono zadania Komisji i plan pracy na najbliższy okres, wysunięto wnioski, które mają być uwzględnione w uchwale WRN oraz wysłuchano informacji, złożonych przez kierownika Wojewódzkiego Zarządu Handlu Teofila Dolaty i kierownika Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu — Stanisława Cwojdzńskiego.

Z podanych przez ob. Dolatę cyfr wynika, że na terenie województwa poznańskiego (z wyłączeniem miasta Poznania) znajduje się 4.250 sklepów

podległych pionowi Gminnych Spółdzielni, 1380 sklepów podległych pionowi Powszechnych Spółdzielni Spożywców, 991 sklepów państwowych — podległych bezpośrednio WZH oraz 560 placówek handlowych, prowadzonych centralnie (sklepy meblowe, apteki, „Ruch”, spółdzielczość ogrodnicza, „Dom Książki” itd.). Sieć uspołecznioną uzupełniają 853 sklepy prywatne.

Jeśli chodzi o obroty podział wygląda następująco: pion WZGS 49,3 proc. obrotu, spółdzielczość spożywców 21,3 proc., pion państwowy 21,2 proc. Reszta przypada na owe 560 sklepów innych. Ciekawa jest struktura obrotu towarowego, który w 1957 r. objął kwotę 10 mld. zł. 53,3 proc. ogółu obrotów przypada na towary spożywcze, 6,36 proc. na odzież a 7,4 proc. na spirytualia, przy czym warto zaznaczyć, że w przedsiębiorstwach gastronomicznych wódka stanowiła w roku 1957 36 proc. ogólnego obrotu! Według niepełnych danych w obecnym roku notujemy pewien niezbyt znaczny spadek w konsumpcji alkoholu, lecz w dalszym ciągu ilość ta jest znaczna i obraca się w granicach do 750 milionów zł rocznie wydawanych na napoje alkoholowe (bez wina i piwa). Problem polityki antyalkoholowej był jednym z tematów, które zajęły dużo miejsca w dyskusji na Komisji; plenum Komisji postanowiło wrócić w przyszłości do tego zagadnienia i zaproponować środki zaradcze zmierzające do zmniejszenia sprzedaży wódki.

Jeśli chodzi o obecną sytuację w handlu wojewódzkim, ujemnym zjawiskiem jest fakt niewykorzystania znacznych ilości wolnych etatów sprzedawców (98 w państwowym, 195 w spółdzielczości społ., 290 WZGS) — podczas gdy społeczeństwo skarży się na brak ilości ekspedientów. Pozytywnym jednak zjawiskiem jest fakt, że zapasy towarów tak w hurtowniach, jak w handlu detalicznym wstają i np. w hurcie są w tej chwili porównawczo wyższe o 3 proc. niż w zeszłym roku. Sytuacja ta daje nadzieję na lepsze zaopatrzenie sklepów i mniejsze trudności przy nabywaniu towarów.

Komisja zastanawiała się także — co należy uczynić, by zwiększyć środki obrotowe handlu. Brak ich wywołuje bowiem tendencję pogoni detaliści i hurtownicy za artykułami szczególnie pokupnymi, a tym samym utrudnia tworzenie zapasów tych towarów, które np. ze względu na swoją wysoką cenę, muszą dłużej czekać na nabywców. Komisja wyraziła także niepokój co do zbyt nikłej ilości środków na inwestycje handlu, które w skali województwa nie przekraczają 5 mln. zł.

Do innych zagadnień poruszonych na Komisji Przemysłu i Handlu WRN, której przewodniczącym został wybrany ob. Kusiał — powróćmy w najbliższym czasie.

(jl)

Matura

w szkołach zawodowych

Rozpoczęła się pierwsza tura egzaminów maturalnych w szkołach zawodowych. Jak wynika z informacji Dyrekcji Okręgowej Szkołnictwa Zawodowego, przystępuje do nich w tym roku około 1600 uczniów szkół zawodowych. W samym Poznaniu jest 1170 abiturientów (w tym 616 dziewcząt), natomiast w województwie — 639.

Na pierwszy ogień idą przedmioty ogólnokształcące: język polski i matematyka. Pomyślne zdanie egzaminu uprawnia do odbycia miesięcznej praktyki w zakładach przemysłowych w naszym województwie i poza jego granicami, stosownie do kierunku specjalizacji. Na maturzysty ze szkół metalowych wyjadą na Śląsk. Po zakończeniu praktyk nastąpi dalszy ciąg egzaminów — tym razem z przedmiotów zawodowych. (emp)

Słownik nazw geograficznych opolszczyzny

(ZAP)

Katedra Języka Polskiego w Opolu pracuje obecnie nad „Słownikiem nazw geograficznych Opolszczyzny”. Będzie to praca zbiorowa. Ma ona być wydana jeszcze w br. Ponadto Katedra prowadzi badania dialektologiczne w kilku powiatach Opolszczyzny. M. in. mgr Feliks Pluta 1.0ńczy badania na obszarze powiatu prudnickiego i terenach przyległych. Mgr Walenty Dobrzyński prowadzi podobne badania w powiecie niemodlińskim.

Praca Dobrzyńskiego na temat gwary powiatu niemodlińskiego winna być poważnym wkładem do badań dialektologicznych w ogóle, a śląskoznawczym w szczególności, albowiem żaden z uczonych polskich nie zajął się dotychczas dialektem tego powiatu. Nawet L. Malinowski, pierwszy badacz mowy ludu śląskiego, nie dotarł do tych terenów. Nie zbadał tego obszaru także uczeń L. Malinowskiego, prof. K. Nitsch w swej pracy pt. „Dialekty polsko-śląskie”.

Wychowankowie gimnazjum polskiego w Gdańsku utworzyli Koło TRZZ

(ZAP)

Byli wychowawcy i wychowankowie przedwojennego Gimnazjum Polskiego w Gdańsku utworzyli niedawno Koło TRZZ. Liczy ono około 200 członków.

Nowe Koło TRZZ rozpoczęło przygotowania do wydania monografii swej uczelni, szczególnie zasłużonej w walce o utrzymanie polskości Gdańska, ponadto zamierza nawiązać współpracę z Gdańskim Towarzystwem Naukowym celem zebrania materiałów do historii Polonii Gdańskiej w okresie 20-lecia.

Nareszcie Wyspiański – lecz nie w Poznaniu

Już w styczniu br. zwracalem uwagę czytelników „Głosu Wielkopolskiego” na ambitną działalność Państw. Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Dziś po raz wtóry nadarzyła się po temu okazja: dyrektor Aniszczenko pokazał na scenie Stanisława Wyspiańskiego (jedyne w naszym województwie). Oszczędził on tym samym Wielkopolsce dyshonoru całkowitego przemilczenia rocznicy wielkiego poety).

Z Wyspiańskim wszedł na deski teatru gnieźnieńskiego repertuar poetycki. Nie dano bowiem któregoś z tragedii, lecz montaż fragmentów z „Cyda”, „Zygmunta Augusta” i „Kazimierza Wielkiego”. Wę — i rapsod, i dramat; lecz w teatrze starano się formę ujednolicić, inscenizując całość widowiska w kategoriach teatru rapsodycznego. Otrzymałmy w sumie przedstawienie piękne — lecz przerastające miejscami możliwości lokalnego widza. Nie świadczy to dobrze o 12-letnich dziejach teatru, który zapomniał wychować sobie wrażliwych na słowa poetyckie odbiorców. Obecna próba jest więc trudna, jak każdy zresztą początek.

Podeczas spotkania z tak wysokim ambicjami inscenizacyjnymi nieodmiennie nasuwa się pytanie: czy teatr sprostał podstawienemu sobie zadaniu?

Sądze, że tak. A zwłaszcza w części II i III — tj. w „Cydzie” i „Kazimierzu Wielkim”. Fragmenty z „Cyda” dobrano w ten sposób, że osoba Rodryga, nie spotykając się z nikim na scenie, stawała się niejako przedmiotem pretekstem treści scenicznej Bohdan Gierszani (Rodryg) sprostał tym zwiększonym wymaganiom — był w pierwszym monologu i tajemniczy, i hamletowski trochę (wybaczyć porównanie),



Specjalnego wysłannika „Głosu” diariusz podróży na Litwę (3)

Po 13 latach przeżywam znowu wędrowkę po ulicach i zaułkach jednego z najpiękniejszych miast, jakie znam — Wilna. Miasto to, położone w rozległej dolinie, otoczone z trzech stron łańcuchem wyniosłych wzgórz lasem porośniętych, oglądane z góry, rozkłada się jak olbrzymia, lekko wklęsła miska, wypełniona klejnotami architektonicznymi, obramiona siną smugą lasów w oddali i przecięta zygzakiem Willi.

Spatynowana czerwienią niezliczonych dachów, przetrkana w iecie szczerze plamami zieleni — upaja widza harmonią kolorów. Labirynt ulic i zaułków, pnących się po zboczach wzgórz, tworzy wyjątkowo malowniczy, amfiteatralnie skomponowany obraz.

Wilno ma swój własny charakter: ton, którego wyrazem są mury, budynki i gmachy miasta w ich wspaniałym kształcie architektonicznym. Odczytuje znowu te ruiny kamienne, jak arcydzieło literackie, i odnajduję w nich nowe piękno. Miasto, w którym od jego zarania (1323 rok) krzyżowały się kultury zachodnia i wschodnia, nie straciło nic ze swego charakteru.

Po ostatniej wojnie pozostały w starej dzielnicy wielkie szczyrby. Zniknęło ghetto wraz

z jego interesującą bóżnicą drewnianą, pochodzącą z 16 wieku, nie ma starej poczty (byłego pałacu Radziwiłłów), nie ma Collegium Nobilium z początków 18 wieku, w którym przed wojną mieściło się Gimnazjum im. Słowackiego.

Ocalały natomiast pomniki sakralnej architektury — 32 kościoły z wyjątkiem jednego zniszczonego — Augustynów. Stoi nadal kompleks pięknych gmachów uniwersyteckich z 9 dziedzińcami. Trwa dalej Ostrabrama. „Wszystko tu — jak było, tylko się ku starości nieco przechyliło”. Nietknięta jest wojną lekka galerijka, na której dumają Adam Mickiewicz. Pod filarami kłębią się, jak dawniej, modlący się. Dołem, jeźdźnia nie ma ruchu kołowego. Przechodnie idą dowolnie: z odsłoniętą głową lub w nakryciu. Nie zmieniło się również nic w przyległym kościele św. Teresy.

Nie wszystkie jednak kościoły są czynne, bo zmienił się charakter narodowościowy i wyznaniowy miasta. Ilość czynnych kościołów, równomiernie przedstawiona w dzielnicach, zadowala potrzeby wiernych. Wszędzie budynki sakralne, są pod staranną opieką rządu Litwy Radzieckiej. Odbudowano ostatnio strzaskaną wieżę kościoła św. Katarzyny. Ten pie-

zar rygorów teatru poetyckiego.

Inszenizatorem „Zygmunta Augusta” i „Cyda” był E. Aniszczenko. „Kazimierza Wielkiego” — T. Żukowska. Oboje różnili się podejściem do tworzywa, co widownisku wyszło zresztą na dobre. Dyr. Aniszczenko dał w „Cydzie” teatr rapsodyczny, Żukowska natomiast impresję poetycką.

Scenografia Krystyny Zachwatowicz bardzo sugestywnie podkreśliła nastrój widowiska. To samo można powiedzieć o muzyce Aleksandra Szeligowskiego.

Reasumując — Teatrowi w Gnieźnie należą się słowa uznania za rzetelny wysiłek i ciekawą inscenizację. Uwaga, że Wyspiańskiego w Gnieźnie na trzeba koniecznie pokazać w Poznaniu. I to nie raz i nie dwa razy.

Michał MISIŃSKI

*) — P. T. im. A. Fredry w Gnieźnie. Stanisław Wyspiański — „Zygmunt August” — „Cyda” — „Kazimierz Wielki” (Fragmenty). Reżyseria: Eugeniusz Aniszczenko i Teresa Żukowska. Premiera 7 kwietnia 1958 r.



Fot.: A. Jeśmontowicz

W spokoju i rozwadze

Spójrzcie na załączoną mapkę wydaną przez zachodnoniemieckie wydawnictwo Schild-Verlag. Ukazuje ona w sposób niezwykle plastyczny rosnące apetyty niemieckiego rewizjonizmu. Czar na linia oznaczająca granicę polsko-niemiecką cofnięta została daleko na wschód. Jako tereny niemieckie naznaczone są nie tylko nasze Ziemię Zachodnią, czeskie Sudety i radziecki okręg Klajpedy („ziemie pod obcym zarządzeniem”), ale również Poznańskie, Pomorskie i Gdańsk. Na zachodzie zaś włączona została w

granice Niemiec Alzacja i Lotaryngia.

W jednym ze swych przemówień kanclerz Adenauer raczył oświadczyć, że Republika Federalna nie zamierza dochodzić swych roszczeń terytorialnych wobec Polski przy użyciu siły. Oczywiście, wiemy dobrze, skąd bierze się ta wspaniałomyślność bońskiego kanclerza. To coś, jak przysłowiowe „Niderlandy pana Zagłoby”. — Daję, bo nie moje — mówił imć Zagłoba. Gdyby Adenauer był również szczery i jawialny, dodałby, że rezygnuje z użycia siły w swych ekspansyjnych planach wobec naszego kraju, bo po prostu inaczej uczynić nie może. Spotkałby bowiem na swej drodze nie tylko naszą armię, wyposażoną w nowoczesny sprzęt bojowy, ale również siły zbrojne naszego potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego. Aby ważyć się na taki krok, trzeba być szaleńcem.

Oczywiście Adenauer w swych niezmiennych dążeniach rewizjonistycznych inną obrał taktykę. Jego polityczna działalność zmierza od początku do tego, aby — w obranej dogodnie chwili — można było wprawić w ruch całą zbrojną machinę paktu północno-atlantyckiego.

Nie była to koncepcja jedyna. W okresie naszego Października mieliśmy bardzo „kuszące” oferty. Chodziło ni mniej ni więcej tylko o powaszenie nas ze Związkiem Radzieckim. Polska pozostawiona samej sobie, Polska izolowana, „uwołniona” z potężnego łańcucha sojuszu — oto marzenia rewizjonistów z Bonn. Wykorzystując w swej propagandzie błędy poprzedniego okresu, ukazywano nam miraż „mocarstwowości” w wypadku zerwania, czy chociażby rozluźnienia więzów przyjaźni i współpracy z naszym potężnym sąsiadem ze Wschodu.

Paradoksem jest tu chyba fakt, że właśnie wrogie nam ośrodki rewizjonistyczne lepiej od pewnej części naszego społeczeństwa rozumieją, że tylko w oparciu o sojusz z ZSRR jesteśmy w stanie pozytywnie rozwiązać sprawę stosunków polsko-niemieckich i obronić nasze granice na Zachodzie.

Czas pracuje bowiem dla nas. Coraz mniej Niemców będzie chciało brać na siebie ryzyko konfliktu o granicę na Odzie i Nysie, rozumiejąc, że nie byłoby to konflikt polsko-niemiecki, lecz z Polską opartą o sojusz z potęgą Kraju Rad.

Warto tutaj przytoczyć słynne zdanie Bismarcka, wielkiego wroga Polski, ale i znakomitego realisty w polityce: „Die Politik ist die Kunst des Möglichen”. W wolnym tłumaczeniu oznacza to, że polityka — to sztuka korzystania z istniejących obiektywnych możliwości. Dla nas, Polaków, oznacza to, że istnieją zasadnicze wymogi bezpieczeństwa i szans rozwojowych naszego kraju, określane często jako „polska racja stanu”, które na kazuja nam zacieśniać nasz sojusz i najszerzej pojętą współpracę ze Związkiem Radzieckim.

Wiemy, że Polska, odrzucając miraż ukazywane nam ze strony Zachodu, twardo zajęła swe miejsce w dzisiejszym świecie. Władysław Gomułka w jednym ze swych przemówień powiedział:

„...nasza polityka zewnętrzna, polityka życia w zgodzie

gospodarczej i kulturalnej współpracy ze wszystkimi narodami będzie się zawsze opierać na jednoci obozu państw socjalistycznych, na przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Tego źródła siły socjalizmu i bezpieczeństwa naszego kraju wobec wroga zewnętrznego Polska Ludowa nigdy się nie wyzbędzie”.

Słowa wypowiedziane z mocą i przez osobę najbardziej autorytatywną. Rzecz jednak w tym, aby słusność tych słów rozumiał każdy z nas. Żyjemy wszak w czasach demokratycznych, a zatem siła każdego sojuszu tkwi w jego zrozumieniu i poparciu przez ogół obywateli. Im bardziej szeroka opinia w Polsce będzie świadoma racji ideowych i politycznych, które wiążą ze Związkiem Radzieckim, budującą naszą niezależną rolę w polityce międzynarodowej, tym poważniejsze będzie nasze miejsce w świecie. I na odwrót, im bardziej pewne ośrodki na Zachodzie będą mogły liczyć na wygrywanie naszych kompleksów, tym — mimo rzucających w naszą stronę pochlebnych frazesów — świat kapitalistyczny mniej będzie liczył się z interesami Polski.

Za kilka dni obchodzić będziemy 13 rocznicę podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Warto, żebyśmy jeszcze raz, w spokoju i rozwadze przemysleli te sprawy. Baczmy przede wszystkim byśmy jako naród nie zostali na tradycyjnych grzędach nieufności i kompleksów. Bo na trzeźwość i mądrość polityków, składa się trzeźwość i mądrość całego narodu.

Feliks ELOS

Eksportu'e — po raz pierwszy

(ZAP)

W tym roku Centrala Nasienne w Opolu wysłała po raz pierwszy swoje kwalifikowane nasiona w świat. Do Związku Radzieckiego wysłano 115 t traw nasiennych (rejgras włoski i angielski), a do NRF odesłano w najbliższym czasie partia nasion inkarnatki w ilości 50 t.

Dotychczas Centrala Nasienne w Opolu zajmowała się produkcją kwalifikowanych nasion zboża, traw i inkarnatki na potrzeby swojego województwa, wysyłając ewentualne nadwyżki do województw: rzeszowskiego, krakowskiego, kieleckiego a nawet i katowickiego. Produkcją nasion zbożowych zajmują się przede wszystkim miejscowe PGRy, jeśli zaś chodzi o trawy, to kontrahentami są indywidualni chłopcy.

Płyty listewkowe zdobywają rynek

(ZAP)

Zapotrzebowanie woj. opolskiego na solidnie wykonane i tanie meble stale wzrasta. Szczególnym powodzeniem zarówno na Mazurach jak i w województwach sąsiednich cieszą się meble oklejane zwykłe i luksusowe, do których wyrobu używa się tzw. płyt listewkowych. Po przeprowadzeniu odpowiednich przeróbek technicznych kilka fabryk przystosowano do produkcji tego rodzaju mebli, a wyrób płyt listewkowych podjęto w uruchomionej niedawno nowej fabryce w Małdychach.

Fabryka ta przerabia rocznie 3.300 m sześcienn. drzewa iglastego najszybszych gatunków produkując z nich 2.500 m sześcienn. cennych płyt stolarskich, wartości 10 mln. zł. Uruchomienie zakładu w Małdytach pozwoliło zwiększyć produkcję mebli użytkowych o 30 procent w skali rocznej, powaźnie obniżyć koszt własny załadów przemysłowych w terenie oraz podnieść jakość produkcji, zdobywającej sobie coraz więcej odbiorców także w województwach centralnych.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowlanego wzgl. technika z długoletnią praktyką zatrudni z dniem 15 kwietnia 1958 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Mieszkanie zapewnione. K1843

Kwalifikowanych murarzy specjalistów na kominy fabryczne i murarzy szamotowych zatrudni na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych w Warszawie — Dział Zatrudnienia, ul. Nowogrodzka nr 62b. K1826

2 blacharzy, 2 lakierników, 2 tapicerów, 2 ślusarzy karoseryjnych przyjmą zaraz do pracy Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia. K1920

Sp. wacy elektrycznych na zbiorniki i rurociągi, ślusarzy-montażystów wysokokwalifikowanych na stanowiska grupowych do pracy w terenie oraz cieśle do pracy na miejscu przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24. K1855

20 kobiet do sprzątań ogólnych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Czystość w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36. Zgłoszenia w Dziale Osobowym, w godz. od 7—15. K1860

2 suwnicowych, 2 operatorów do betoniarów 250 litr. przewoźnych, zatrudni natychmiast Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego, Poznań, Plac Wolności 14, pokój 104. Wynagrodzenie w granicach 1.000—1.800 zł miesięcznie. K1895

Fachowca do wytwórni lodów przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1913.

Zastępcę głównego księgowego oraz księgowego o pełnych kwalifikacjach według wymogów z rządzenia dla Spółdzielni nr 2 z lutego 1958 r. również samodzielnego kierownika piekarni o pełnych kwalifikacjach przyjmie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Odolanowo. Warunki wynagrodzenia według siatki plac. K1917

Kierownika technicznego, dobrego organizatora z wyższym wykształceniem technicznym ewentualnie z uprawnieniami mistrzowskimi i odpowiedzialnością praktyczną w szyciu konfekcji lekkiej i bielizny męskiej zaangażuje Krawiecka Spółdzielnia Pracy (Pokój), w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, barak 25. K1926

3 monterów samochodowych do naprawy silników, pojazdów drogowych przyjmą zaraz Kol. Zakł. Maszyn i Sprzętu Drogowego, Poznań-Franowo. Płaca według stawek przemysł. wraz ze świadczeniami (węgle, umundurowanie, bilety kol.). 11027g

Majstrów robót sanitarnych oraz spawaczy, zdunów, lastrykarzy, izolatorów, instalatorów centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 — Terenowy Odelek Budowlany w Poznaniu, ul. Magazynowa nr 25a. 10822g

Praca
Potrzebna dziewczyna do prac w gospodarstwie. Probowo Oporowo, pow. Leszno. 10231g
Stolarz na meble zaraz potrzebny. Poznań, Piekary 13b (stolarnia). 10237g
Szwalcar samotny z praktyką do 12 robót potrzebny zaraz. Warunki dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10471g.
Szukam stróżostwa z mieszkaniem lub innej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10533g.
Radio nowe niemieckie samochodowe 6 V kupię. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 10517g
Kupię piec na węgiel oraz wannę do łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10530g.
Kupię samochód do przebiegu na bagażówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10623g.
Kupię książki „Język niemiecki” — Sowińska kl. VIII — kurs 4-letni. Zgłoszenia: Poznań, tel. 98-93. 10569g
Sprzedaż
Podarki imieninowe, kompiety likierowe, kieliszki ozdobne, zabawki poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8325g
Pianina okazująco sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 9976g
Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerowe, czekolady na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 9986g
Osle z kołami 750 x 20 do wozów konnych dostarcza Autometal. Poznań-Żejce, ul. Miła 17, tel. 854-33. 10276g
Sprzedam telewizory „Dürrer”, „Rubens”, „Record”. Szczecin ul. Grzegorza z Sanoka 71, tel. 21-11. 10327g
Sprzedam samochód Mercedes V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowska, Rynek 1, pow. Leszno. 10367g
Sprzedam wózek koszykowy głęboki i spacerówkę gietą. Poznań, Engla 28 m. 4. 10376g

Nauka
Tańców towarzyskich uczyć (rock cha cha cha). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10436g
Kupno
Pianina kupujemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 9977g
Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10436g.
Niklowe naczynia, garniki, wazły, kotły używane lub nawet uszkodzone (tylko z niklu) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10436g.
Podarunek naczynia, garniki, wazły, kotły używane lub nawet uszkodzone (tylko z niklu) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10436g.

Franciszka Pluta
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. z kościoła Sw. Krzyża w Gnieźnie, o godz. 11. W gabłokim smutku pogrzeż. CORKI, SYNOWIE, SYNOWA, ZIECOWIE, WNUKI I PRAWNICY Gnieźno. 1:211g

KONKURS

RADA ROBOTNICZA I DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT KOLEJOWYCH NR 10 W POZNANIU

OGŁASZAJĄ KONKURS

na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz paroletnią staż pracy w przedsiębiorstwach budowlanych.

Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w budownictwie do uzgodnienia przed podjęciem pracy.

Stanowisko do objęcia natychmiast.

Podanie wraz z życiorysem, odpisami świadectw należy składać w terminie do dnia 22. IV. 1958 r., pod adresem: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczyńska 26, Dział Zatrudnienia.

Rada Robotnicza i Dyrekcja zastrzegają sobie dowolny wybór kandydata. K1936

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU

ulica Marcelliska 17/19

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie urządzeń wentylacyjnych i wyłagowych w oddziałach przedsiębiorstwa.

Ze szczegółowym zakresem robót, terminem wykonania itp. reflektanci sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w Dziale Głównego Mechanika przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Marcelliska 17/19 w godz. od 8—11. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 21 kwietnia 1958 r., godz. 9. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 21 kwietnia 1958 r., o godzinie 10.30. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K1883

Samochód osob. BMW 11-miastowy 5-osob., 4-drzwiowy, w bardzo dobrym stanie, z radiem, nowe ogumienie sprzedam. Poznań, ul. Żniwna 12 (Wino-grady). 10859g

Wykonuję ręczne wózkowe formy do wyrobu pustaków „Alfa” i ceglarki 5-formowe. W. Grzasię-wicz, Smigiel, Ogrodowa 56. 19242p

Szablony malarskie sprzedam. Ceramika, Poznań, Wodna 12. 10392g

Sprzedam 2-torową szlifierkę narzędziową produkcyjną 1953 r. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10397g.

Krzewy winorośli deserowe zaaklimatyzowane, sprzedaje J. Skibiński, Poznań, ul. Wrocławska 23, telefon 28-88. 10430g

Motocykl Jawa 250 cm nieużywany zamienię za dopłatą na motocykl Jawa 350 cm lub Awo-Sport wzgl. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10448g

Powózki, dogarty na ogumieniu wykonuje i sprzedaje. Kościeln, Wolski Ludów 6. 10501g

Drut ocynkowany średnicy 0,3—0,8 mm sprzedam. Henryk Górecki, Ostrów Wlkp., ul. Kaliska 25. 19792p

Samochód osobowy „Opel Olympia” górnozaworowy, w dobrym stanie, ogumienie nie dobre, sprzedam. Zgłoszenia: Leszno, Bracka 8 m. 5. 19919p

Samochód osobowy „Opel Olympia” górnozaworowy, stan i ogumienie b. dobre — tanio sprzedam. Chojnacki, Klecko, Rynek 132, pow. Gnieźno. 19920p

Samochód osobowy „Skoda” 4-drzwiowy w dobrym stanie, po kapitalnym remoncie spiesznie sprzedam. 35.000 zł. Wałęsa, Nowy Tomiś, Wolska Polska 22, tel. 568. 19985p

Samochód malolitrażowy marki „Steyr 200” w idealnym stanie tanio sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 80 w podwórzu. 10510g

Siatkę parkanową pocynkowaną sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 309 m. 2. 10520g

Kompresor kompletny ze zbiornikiem do 6 atm. okazująco sprzedam. Poznań, Warszawska 123 (warsztat). 10521g

Sprzedam maszynę do szycia. Poznań, ul. Dąbrowskiego 98 m. 15a. 10522g

Samochód „Opel” 4-drzwiowy oraz taksometr sprzedam. Poznań, Maleckiego 36 m. 7. 10528g

Męski rower nikielowany pół wyścielony sprzedam. Nowak, Poznań, Wrocławska 25 (warsztat). 10537g

Nutrie hodowlane sprzedam wzgl. oddam je za fortepian, albo parcele blisko Poznania. Dudziński, Srem, Wyzwolenia 35. 10547g

Sprzedam samochód osobowy Stoewer Greif w dobrym stanie oraz 4 koła z ogumieniem 20 x 750 osle do przyczepy samochodowej. Poznań, Szmarzewskiego 58 m. 1. 10559g

Sprzedam spacerówkę na łożyskach kulkowych. Poznań, Sienkiewicza 13 m. 2. 10560g

Sprzedam wózek koszykowy autko. Poznań, ulica Żejcka 6 m. 9. 10561g

Sprzedam okazująco spacerówkę drewnianą gietą. Poznań, Kraszewskiego 16 m. 5. 10574g

Okladzinę klinkierową

6 x 6 x 13 cm w ilości ca 200.000 szt. (około 1.000 m²) w cenie 200,— zł (1.000 szt.)

oraz

Tarcia nieobryzdana olcha klasa II 45 mm m³ 1.505
Tarcia nieobryzdana olcha klasa III 60 mm m³ 4.654
Tarcia nieobryzdana brzoza klasa III 50 mm m³ 4.591
Tarcia nieobryzdana brzoza klasa II 38 mm m³ 0.298
Tarcia nieobryzdana grabowa klasa I 25 mm m³ 0.394
Tarcia nieobryzdana grabowa klasa II 25 mm m³ 1.074
Tarcia nieobryzdana grabowa klasa III 76 mm m³ 0.749

Ceny zgodnie z cennikiem B. Z. D.

SPRZEDA NATYCHMIAST

SPOL. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE DZIAŁ PROD. MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH oraz DZIAŁ ZAOPATRZENIA POZNAŃ, ul. Artyleryjska nr 2 K1923

PZGS W STARGARDZIE SZCZECIŃSKIM ulica Czerwonej Armii 63, telefon 501, 502

ogłasza

sprzedaż używanego sprzętu

rolniczego z przeceny jak :

ciągniki Ursus i Zetor 60 szt. młocarnie, snopowiązałki, kosiarki itp.

Sprzedaż rozpoczęła się z dniem 15. IV. 58 r.

K1934

Nieruchomości

Kamienice handlowe bardzo korzystne wille wolne, parcele oraz różne nieruchomości poleca i przyjmuje do sprzedaży. Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8. 8836g

Posiadamy wybór parcel, ziemi ornej, gospodarstw wille, kamienic oraz domków rodzinnych od 1—3 pokoi z kuchnią. Koncesjonowane pośrednictwo wszelkich nieruchomości M. Darna, Poznań, Czerwonej Armii 51, w podwórzu, przejście przez plac budowy. 9581g

Kupna domów, parcel, gospodarstw poszukuje. Podać opis i cenę. Pośrednictwo Ulichnowski, Ostrów Wlkp., Sowińskiego 35. 19097p

Wille nowa, jednorodzinna, pięciopokojowa (la-zienka) zaraz wolna, ogród (Debiec) 400.000 zł. dom dwóch lokatorów, wolne mieszkanie, ogród (miasto, powiat Gnieźno) 120.000 zł. gospodarstwo dwadzieścia jeden hektarów (powiat Szamotuły) 230.000 zł, dziesięć hektarów (powiat Gnieźno) 130.000 zł — spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 10279g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha inwentarz żywy i martwy. Ignacy Kuśnierek, Krzemieniewo, pow. Leszno. 19979p

Parcelę w Boszkowie za-lesioną sprzedam. Jasków-ski, Leszno, Średnia 17. 19978p

Kupię lub wydzierżawię gospodarstwo rolne od 10 ha — 30 ha najchętniej w województwie poznańskim. Oferty kierować: Szkoła Drzew Owocowych. Stanisław Bożkiewicz, Chlewiec, pow. Włoszczowa, woj. Kielec. 19793p

Sprzedam parcelę 960 m² pod dowolną budowę w Poznaniu przy Źródlanej (Solacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10860g.

3/4 domu II-piętrowego w centrum Gnieźna (pow. Tczew), z ogrodem i możliwością założenia hodowli zwierząt futerkowych tanio sprzedam. Jabłońska, Gdynia 10, Wielkopolska 21. K1940

Parcelę budowlaną 1125 m² z ogrodem Poznań-Junikowo, przy dworcu kolejowym sprzedam. Władysław: Całuski, Gdynia 22, Lłoca 28 m. 24. K1941

Wille 3-pokojowa wolna oraz wielki wybór kamienic, wille, gospodarstw poleca — poszukuje Metel-ski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 9451g

Sprzedam niewykończony domek 1-rodzinny. Informacji udzieli F. Kram, Poznań, ul. Lemlewska (Zawia) nr 66. 10846g

Domek w Poznaniu od właściciela kupię do 230 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10541g.

Działkę budowlaną sprzedam właściciel oraz maszynę do robienia swetrów. Czesław Grenda, Jarocin, Ługi 1. 10542g

Ładną parcelę (wolna zabudowa) przy troleibusie sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10562g.

Gospodarstwo 15 ha, 10 km od Gnieźna 120.000 zł sprzedam Dukiiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 10571g

Wieżę w dzierżawę domek 1-rodzinny z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10589g.

Mieszkanie 2-pokojowe komfortowe w Krynicy zamienię na 1-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10597g.

WITASZYCKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE

W WITASZYCACH, powiat Jarocin

ogłaszają przetarg

na wykonanie remontu średniego samochodu osobowego marki „CITROEN”, typ BC-111 z materiału wykonawcy.

Wymieniony samochód można obejrzeć codziennie od godz. 7—12 w Witaszyckich Zakładach Roszarniczych.

Zamknięte oferty z podaniem kosztów i terminem ukończenia remontu należy składać w Dziale Głównego Mechanika Witaszyckich Zakładów Roszarniczych w Witaszycach w terminie do dnia 30 kwietnia 1958 r. do godz. 12, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja Witaszyckich Zakładów Roszarniczych w Witaszycach zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1957

WITASZYCKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE

W WITASZYCACH, powiat Jarocin

ogłasza

drugi i trzeci

PRZETARG OGRANICZONY

1. na autobus marki „Mercedes” na 25 osób, cena wywoławcza w II przetargu 37.500,— złotych, a w trzecim przetargu 15.625 złotych;

2. zapasowy silnik marki „Mercedes” niekompletny, cena wywoławcza w II przetargu 4.200,— złotych, a w trzecim 1.750,— złotych, przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 1958 r. o godzinie 12 w Witaszyckich Zakładach Roszarniczych w Witaszycach.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa. K1958

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU LESNEGO W ŚWIEBODZINIE, ulica Poznańska nr 8/9

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w warsztatach i biurach z materiału wykonawcy, prócz pieca c. o., który posiadamy o pow. ogrzew. 12 m².

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Technicznym, tel. 308 wewn. 16. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 30. IV. 1958 r.

Na kopercie należy zaznaczyć „Oferta na wykonanie instalacji c. o.”.

Otwarcie ofert nastąpi 2 maja 1958 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1015

Sprzedam dom 7-mieszkaniowy, 2 morgi zabudowania blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10596g.

Wille połowę z wolnym 2-pokojowym mieszkaniem przy tramwaju 195.000 zł, domek 3-pokojowy z łazienką (Mosina) 200.000 zł, domek 2-pokojowy, cały, wolny Puszczykowo blisko dworca 235.000 zł. Osiedle warszawskie 160.000 zł, w Swarzędzu 150.000 zł, poleca Dukiiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 10572g

Duchowieństwu, Współpracownikom, Zarządcom, Radzie Nadzorczej, Spółdzielni „Równość”, Lokatorom, Krowym i Znajomym za udział w pogrzebie mego drogiego męża i naszego kochanego ojca, śp. Michała Jurgowiaka oraz za liczne wilece, kwiaty i wyrazy współczucia składa serdecznie „Bóg zapłać” żona z synami. 10518g

Matrymonialne
Wdowiec lat 61 wysoki, ziemieścinik samodzielny, bez nałogów pozna pania lub wdowę od 40—50 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10335g.

Technik pracujący i studiujący, szlachetnego charakteru bez nałogów z braku znajomości pozna pannę, ładną z wykształceniem średnim i z dobrym charakterem do lat 20, na stanowisku i z mieszkaniem. Zdjęcia mile widziane, zwrot zaawansowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10529g

Kawaler rolnik, przystojny, posiadający większe gospodarstwo, piękne zabudowania, blisko miasta, pozna w celu matrymonialnym panią do lat 35. Stan majątkowy pożądan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10533g.

Wdówka bezdzietna w wieku średnim sytuowana, posiadająca własne przedsiębiorstwo widzie za maż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10601g.

Samotna pani, korpulentna, lat 43, krawcowa z mieszkaniem zapozna pana samotnego, ładnego charakteru, bez nałogów, ziemieścinika w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10615g

Samotna, lat 55, na posadzie z mieszkaniem i domkiem z ogrodem pozna pana do lat 60 najchętniej ziemieścinika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10633g.

Wdówka bezdzietna w wieku średnim sytuowana, posiadająca własne przedsiębiorstwo widzie za maż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10601g.

Samotna pani, korpulentna, lat 43, krawcowa z mieszkaniem zapozna pana samotnego, ładnego charakteru, bez nałogów, ziemieścinika w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10615g

Samotna, lat 55, na posadzie z mieszkaniem i domkiem z ogrodem pozna pana do lat 60 najchętniej ziemieścinika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10633g.

Wdówka bezdzietna w wieku średnim sytuowana, posiadająca własne przedsiębiorstwo widzie za maż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10601g.

Samotna pani, korpulentna, lat 43, krawcowa z mieszkaniem zapozna pana samotnego, ładnego charakteru, bez nałogów, ziemieścinika w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10615g

Samotna, lat 55, na posadzie z mieszkaniem i domkiem z ogrodem pozna pana do lat 60 najchętniej ziemieścinika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10633g.

Wdówka bezdzietna w wieku średnim sytuowana, posiadająca własne przedsiębiorstwo widzie za maż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10601g.

Samotna pani, korpulentna, lat 43, krawcowa z mieszkaniem zapozna pana samotnego, ładnego charakteru, bez nałogów, ziemieścinika w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10615g

Samotna, lat 55, na posadzie z mieszkaniem i domkiem z ogrodem pozna pana do lat 60 najchętniej ziemieścinika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10633g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

Nie chcemy plam na wiosennym słońcu

Tegoroczny kwiecień i maj przeznaczamy, wzorem lat minionych, na wiosenne porządki na ulicach, placach, podwórkach i w parkach. Słońce, które ostatnio stało się dla nas nieco laskawsze, pozwoli nam przyjrzyć się lepiej brudom, które nas otaczają ze wszystkich stron. Pozwoli nie tylko zobaczyć, ale przede wszystkim czym prędzej je usunąć. Poznań ma ambicję stać się znowu tym, czym był przez całe dziesiątki lat. Miastem czystym, za które nie trzeba się było wstydić przed obcymi. Już wkrótce nadejdą dla Poznania wielkie dni Międzynarodowych Targów. Zrobimy więc wszystko, aby nasze miasto przybrało szatę godną swej tradycji chlubnej i schludnej. Od nas wszystkich zależy, jak zaprezentujemy się przed tysiącami gości z zagranicy i setkami tysięcy naszych rodaków z wszystkich stron kraju. Wprawdzie bieżący i następny miesiąc poświęcone są specjalnie dbałości o czystość naszych wsi, miasteczek i miast, nie zwalniamy to jednak wcale od stałego pilnowania tych spraw. (M)

Bilans 5-lecia

Przychodnia Lekarska przy poznańskim Izbie Rzemieślniczej początkowo zatrudniała 5 lekarzy, dziś pracuje tam 15 lekarzy — specjalistów oraz 5 osób personelu pomocniczego. Rzemieślnicy i ich rodziny korzystają z pomocy lekarza internisty, laryngologa, pediatry, ginekologa, neurologa, chirurga, rentgenologa, dermatologa, kardiologa, lekarza-analityka oraz dentysty.

MPK chce oszczędzać!

Powszechnie wiadomo, że Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne jest ciężarem dla budżetu miasta, bowiem zamiast zysków przynosi straty. Chcąc zmniejszyć deficyt przedsiębiorstwa — dyrekcja MPK wystąpiła z ciekawymi wnioskami, których realizacja pozwoliłaby zaoszczędzić 4.903 tys. zł. w skali rocznej.

Oszczędności te, można by uzyskać m. in. poprzez wprowadzenie taksomierzy, uruchomienie dwóch własnych stacji benzynowych oraz nabywanie paliwa bezpośrednio w przedsiębiorstwie zbytu.

Wnioski, z którymi wystąpiła dyrekcja MPK zostaną rozpatrzone przez Prezydium RN m. Poznania. (mh)

Kwiecień	Imieniny:
17 czwartek	Roberta, Rudolfa

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 19.30 „Piękna Helena”; MARCINEK — nieczynny.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Moulin Rouge” (ang., 18 l.); BALTYK — g. 16, 18 i 20 „Bogami” (włoski, 18 l.); RIALTO — g. 10.20 „Decyzja” (franc.-włoski, 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Sen o zabawkach” (bajka, 12-20); „Kochanek o północy” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Jutrzenka” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — nieczynne; CZTERNASTKA — g. 14-20 „Główna ulica” (hiszp., 14 l.); GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Noc w Wenecji” (aust., 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17.30 „Alena” (czeski, 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Poznane nocą” (franc., 18 l.); MI- NIATURKA — g. 16, 18 i 20 „Był sobie król” (czeski, 7 l.); PANCER- NIAK — g. 17.30 i 20 „Czerwony kwiat” (jug., 14 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Edward i Karolina” (franc., 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Sycylijskie wakacje” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Lissy” (NRD, 16 l.); ZNIEC (Luboń) — g. 17.30 „Był sobie król” (czeski); g. 19.30 „Bogaczka” (radz., 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Noc sylwestrowa” (radz., 7 l.); FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 „Londyn 1957 r.”.

Piorem reportera

W ogonku po nasiona

Zbity tłum klientów cisnął się do lady, a koniec kolejki wybiegał poza sklep i zakręcał przed wystawą. — Gdzie pani się pcha? My tu już od godziny stoimy, wszyscy za nasionami. Stań pani na końcu! — denerwował się któryś z klientów na moją poprzedniczkę, która chciała wejść do wnętrza sklepu.

Wieczór autorski EUGENIUSZA PAUKSZTY

Dziś 17. bm. o godz. 19 odbędzie się w Garnizonowym Klubie Oficerskim przy ul. Niezlomnych i wieczór autorski Eugeniusza Paukszty. Wstęp wolny za okazaniem karty Klubu.

Od 3 maja sesja egzaminacyjna na UAM

Tegoroczna sesja egzaminacyjna na UAM rozpocznie się już 3 maja. Przyspieszenie terminu związane jest z oddaniem domów akademickich uczelni na potrzeby wystawców MTP. Obecnie trwają przygotowania do egzaminów. Tylko w wyjątkowych i odpowiednio uzasadnionych przypadkach termin ich może być przesunięty na sesję jesienną. (emp)

Klientki, kiedy się przedstawiłem, okazały się nader uprzejme. Zarzuciły mnie informacjami jakich nasion szukają, gdzie już były, czego w sklepach nie ma. Lista spora. Brak nasion buraków pastewnych, groszku cukrowego, fasoli i dymki. Ktoś od 2 dni szuka nasion marchwi i pietruszki, inna pani po raz trzeci przyjeżdża do Poznania po późną kapustę. Brak porów. Jedyna nadzieja, że tu dostaną...

Ci bliżej lady czekają już od półtorej godziny. Czytają gazety, uciszają swe dzieci i plotkują. Jedyna to rozrywka stojącej w kolejce kobiety... Gdy ją nogi rozbolał psiochy na powolną obsługę.

Sklep nasienny „Samopomoc Chłopskiej” przy Rynku Jeżyckim ma jeszcze dział ogrodniczy i pszczelarski. Tu ruchu nie ma. Pyszczolę jeszcze „nie ruszyły się”. Z tym właśnie bieda: słońce budzi już przyrodo, wkrótce obsypie ją kwieciami, a pszczoły wylecą za późno, jak przekwitnie rzepak. Tak powiada klient-pszczelarz. Taką zna się na pogodzie — prorokuje upalny maj.

— Jest lucerna? — rzucił ktoś w stronę lady. — Nie ma? A kiedy będzie — w maju, lipcu, w grudniu?

Obsługa nie reaguje na zaczepki. Dwie ekspedientki o zmęczonych ruchach uwiązają się, ważą, odmierzają, sypią nasiona do torebek. Wraca kierownik, skończył przyjmować towar.

— Ruch jest tu stale — opowiada, ekspedując jednocześnie pszczelarza. — Nasiona sprzedajemy od stycznia, ale najwięcej od świąt. Przygrzało słońce i wszyscy ruszają teraz do ogródków, stad łók. Mamy najlepsze zaopatrzenie pszczelarskie, więc i klientów z całego kraju. A nasiona? Szukam wszędzie, złego towaru nie przyjmuję. Klienci otrzymają w 90 procentach to, czego poszukują. Czego nie ma? Cebuli, łubinów, brak wyki, peluszi, koniczyn, lucerny, marchwi. To skutki złego ubiegłego sezonu. Tragizmem jednak nie jest, byle starać się o towar i szukać.

Braki te wykorzystuje przekupka i spekulant. Obejrzałem pobliskie stragany na rynku: jest wszystko, lecz — jakiej jakości i za ile?... Nasiona marchwi (trudno zresztą stwierdzić jakiej) kosztują 1.50 zł. za... lyżeczkę. Wróciłem do sklepu i zważyłem — miała 5 gramów. „Samopomoc” natomiast sprzedaje 10 gramów za

ODPOWIADAMY

Stały Czytelnik — W sklepie różnica się dwa rodzaje makulatury: 1) stare nieaktualne książki, czasopisma, zeszyty szkolne. Cena za 1 kg — 1 zł bez względu na to czy dostarczono do magazynu Oddziału czy do punktu skupu, 2) makulatura mieszana jak papier pakowy, luźne kartki, paragony, tektury, opakowania po papierosach itd. Za tego rodzaju makulaturę otrzymuje się 0.43 zł za 1 kg. Jeżeli dostarczono ją do oddziału, a 0.20 zł za 1 kg dostarczono do punktu skupu. (1773)

Antoni D. — Tekst primaaprilisowy przesłał Pan za późno. (1931)

Jerzy Szafranek. — Mało dowcipne, nie skorzystamy. (2043)

Wi. Tetzlaff. List Pana przekazał mi „Koziołkom”. (2036)

Lokatorzy domu ul. Inżynierskiej 1. Musicie sami poprosić robotników, by uważali i nie zniszczyli Wam pięknej akacji. Redakcja nie może apelować do „tynkujących” gdyż nie wie po prostu, jakiej firmie zlecono tę pracę. (2075)

Informujemy

Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa Oddział w Poznaniu, zwołuje na 18 bm. o godz. 16.30 w lokalu przy ul. Szkolnej nr. 1 walne zebranie swych członków. Wobec ważności obrad przybycie uprawnionych do głosowania członków stowarzyszenia konieczne.

Poznań — Dobrzyca — Odolanów — Antonin — Ostrzeszów — Mikstat — Kotów — Ostrów Wlkp. — Lewków, to trasa najbliższej wycieczki autokarowej, która odbędzie się 20 bm. Koszt uczestnictwa wynosi 95 zł, dla członków PTTK — 75 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat koła miejskiego, Starý Rynek 89/90.

Poznański Teatr Satyry odwołuje z powodu choroby artystów przedstawienia „Pięknej Heleny”. Wznowienie doskonałej sztuki Minikiewicza nastąpi dopiero w okresie Targów. W międzyczasie przeprowadzane będą próby nowej komedii pt. „2:2 nierozstrzygnięte”. t. h. n.

1.39 zł... Na rynku kilogram dymki kosztuje 100 zł. W sklepie jej nie ma, bo nie chcieli przyjąć z hurtowni w złej jakości. Kosztowała jednak... 35 zł. za kilogram.

Byłem w dwóch innych sklepach nasiennych przy ul. Dąbrowskiego. W jednym była przerwa obiadowa, ludzie stali w kolejce na 2 godziny przed otwarciem. Przy ul. Roosevelta sklep zamknięty i okratowany. INWENTURA! Przypominają mi się porożeliane wszędzie hasła: Handel w służbie klienta... (zs)

Heja... Heja...

Takim okrzykiem witają się mieszkańcy dalekiej Norwegii. Kto chciałby ich w ten sposób powitać w ich pięknym kraju, niech zapisze się na kurs żeglarski, organizowany przez Klub Morski LPZ w Poznaniu. Umożliwi on każdemu chętnemu, który ukończył 16 lat, posiada umiejętność pływania i opłaci wpisowe w wysokości 35 zł (członkowie LPZ — 25 zł), odbywanie wielu rejsów morskich i śródlądowych.

Zapisy na kurs przyjmuje Klub Morski LPZ w Poznaniu, ul. Niezlomnych 1, pok. 11. O terminie i miejscu rozpoczęcia kursu otrzyma każdy indywidualne zawiadomienie.

Dębiec otrzyma pomost dla pieszych

W dniu wczorajszym odbyło się specjalne posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RN. m. Poznania, na którym uchwalono konieczność jak najszybszego wybudowania przejścia dla pieszych przy przejeździe kolejowym na Dębcu. Równocześnie powołano specjalną komisję złożoną z przedstawicieli MZAB, DOKP, DRN Wilda i Politechniki Poznańskiej, która w przyszłym tygodniu zajmie się sprawami związanymi z lokalizacją przejścia dla pieszych. Nie ustalono jeszcze, czy będzie to pomost nad torami, czy też tunel.

Sport Wspominam „Małe Olimpiady“

Wspomnień jest co niemiara. Prawie wszystkie nie straciły aktualności; w gorące przygotowań do „Małych Olimpiad” w redakcji „Głosu” wrzuło zawsze jak w garnku. Podobnie jak i w tym roku.

Co to było bieganie, w głowie szumiało: dzwonki telefonniczne, rozmowy, dyskusje, kłótnie, a także, też były; na przykład Paczkowski kłócił się z Tomaszewskim o to, co cenniejsze: piękny kryształ czy puchar. Do oczu sobie nie skalki tylko dlatego, iż „awanturnicy” toneli w olimpijskiej robocie. Sport, olimpiada, fecuneloc, przez plotki... cała terminologia kultury fizycznej stała się bliska wszystkim pracownikom „PRASY”, którzy dotąd mieli „zielone pojęcie, ałbo znali się na tych sprawach, jak wilk na gwiazdach.

A co to było tych „achów” „ochów”, gdy napływali nagrody dla zawodników! Panie piszczały z zachwytem, panowie zazdrośnie zerkali na różne cuda: teczki, walizki, krawaty... Sympaty się te nagrody, jak z rogu obitości.

W „olimpijskiej” niedzielę cały sztab dziennikarzy nie dośypiał ranka; ostatni jeszcze maquillage boiska należało zrobić bieżniom i skoczniom. Trzeba było zaglądnąć do wszystkich zakamarków, obejrzeć parkany i zabezpieczyć „lewe ulazy” — słowem huk roboty.

Jedno tylko, co „Małe Olimpiady” mają nieprzyjemnego: kiedy już „poszły” wszystkie bilety w przedsprzedaży, zaczęły się masowe odwiedzinie redakcji po bilety. Ludzie, którzy jeszcze wczoraj udawali, że nas nie znają, czarując uśmiechnięci witali nas kardialnie: Może 2 bilecik?

A gdy bilecików nie było, znowu przestali nas znać.

Proces o 572 tys. zł manka

Handlowe kwiatki

Niemal każdy proces o nadużycia handlowe stanowi coś w rodzaju kalejdoskopu, w którym można oglądać wszelkie choroby, trapiące resort podległy ongiś Merkuremu. Nie inaczej dzieje się na rozprawie Stanisława Śniegockiego i współoskarżonych. Wczoraj zeznający w charakterze świadka p. o. dyrektor naczelny „MHD Poznań-Południe” oświadczył np., że nie wiedział o istnieniu magazynu na Garbarach! Okazuje się ponadto, że w przedsiębiorstwie był dyrektor handlowy, a jednocześnie go... nie było. Świadek Szye stwierdził bowiem, że na zebraniu kolektywu polecił osk. Jowcowi, kier. dz. obrotu towarowego, pełnić funkcję dyrektora handlowego. Tymczasem oskarżony zaprzeczył temu na rozprawie. Zresztą chcąc objąć to stanowisko musiałby — jak mówi — znaleźć kogoś na miejsce kierownika działu obrotu towarowego. Następni świadkowie nie potrafili powiedzieć, czy Jowie rzeczywiście był p. o. dyrektorem d/s handlowych. Instruktor handlowy — świadek A. G. zeznał natomiast, że wszyscy... wydawali mu polecenia. Na stwierdzenie sądu: „Przecież świadek nie był gońcem” — odpowiedział: „prawie że tak”.

Referent inwentaryzacji wyłanił, że remanenty w sklepie Śniegockiego przeprowadzała dwójka Kubicki — Szaramowicz. Dlaczego stale ci sami? Bo było tylko... trzech inwentaryzatorów — odpowiedział świadek.

Balagan łączy się zwykle z marnotrawstwem. Mówił o tym m. in.

Przejście dla pieszych będzie można wybudować jedynie przy pomocy finansowej i — robociznie zakładów pracy. Politechnika Poznańska podjęła się bezpłatnie opracowania częściowego projektu wstępnego i dokumentacji. Konstrukcje stalowe dostarczą prawdopodobnie Zakłady HCP i Pomet.

Wybudowanie przejścia dla pieszych na dębieckim przejeździe kolejowym rozwiązałoby nareszcie nabołałą od lat sprawę, o której mówili niemal na wszystkich spotkaniach przedwyborczych mieszkańcy dzielnicy Wilda. Być może, iż uda się wybudować pomost jeszcze w tym roku. (mh)

Ponad 300 biegaczy

Przeszło 300 zawodników zgłosiło się do biegów prześlazowych, które odbędą się w najbliższą niedzielę podczas „Małych Olimpiad”, organizowanej przez POZLA oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” na stadionie AZS przy Al. Pułaskiego.

Z klubów miasta Poznania najliczniej wystąpi Warta. Barw „złonych” bronić będzie 26 zawodników, m. in. Galicki, Bartekci, Walkowiakówna, Kielszewska i in. Olimpia wystawi 24 biegaczy, m. in. do biegu starszych panów dr. Sokołowskiego i znanego działacza lekkoatletycznego Zaborowskiego. AZS będzie reprezentowany przez 19 zawodników z obrońcami w roku ubiegłym zdobytych pucharów wędrownych Paszkiewiczem i Jerzym. Ze Szczecina starować będzie w biegu seniorów Trybushówna, która przed rokiem zdobyła nagrodę wędrowną oraz wychowanek znanego średniodzielnosowca Potrzebowskiego — Majcher z AZS. Ze Spaly, skąd POZLA oczekuje dalszych zgłoszeń, zapowiedział swój udział w biegu seniorów Stanisław Goryszewski (Gwardia Olsztyn), dalej Krawiec z Białogardu, Śmierczalski z Gdańska i in.

Stale napływają też piękne nagrody. Jest ich prawie sto. Wy-

Turniej szachowy młodzieży

Szachiści — uczniowie szkół podstawowych Poznania będą mieli możliwość zmierzyć swe siły na indywidualnym turnieju szachowym, organizowanym 26 i 27 bm. przez Młodzieżowy Dom Kultury. Z każdej szkoły może wziąć udział w turnieju dowolna ilość uczestników, którzy podzieleni zostaną na grupy eliminacyjne. Zwycięzcy finałów otrzymają pamiątkowe dyplomy i cenne nagrody rzeczowe.

Imienne listy zawodników należy zgłaszać w terminie do 19 bm. w MDK, al. Stalingradzka 30. Uczestnicy turnieju zgłoszą się 26 bm. o godz. 16 w MDK, w miarę możliwości z własnym kompletem szachowym.

Przed meczem z Kielcami

Dziś o godz. 17 na stadionie w Golecinie odbędzie się spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Poznania, złożoną z zawodników II ligi Warty i Lecha, a Olimpią. (x)

magazynier, który wyrzucił na śmietnik trzy beczki przecieru pomidorowego i 25 skrzyń jabłek. Kto winien? Nie wiadomo. (l)

Za kulisami „Małej Olimpiady“

10 członków Komitetu Organizacyjnego; ponad 300 zawodników (jak dotychczas); blisko 100 nagród dla zawodników i widzów „Małej Olimpiady” — te dane obliczyłem i podśledzałem wczoraj na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego imprezy.

Ciało to obradowało nad wszystkim: ustalało minutowy program, trasy biegów, biegało się nad materiałem do druku programu... Komitet z jednaka poważa rozważał „szczegóły techniczne” typowania honorowych starterów, zaproszeń dla gości i projektu dekoracji stadionu AZS własnymi flagami „Małej Olimpiady”. Chodziło tu o wprowadzenie tradycyjnych na przyszłość barw imprezy i okolicznościowego znaczka dla jej uczestników. Rewelacyjny projekt odłożono z braku czasu do następnego roku... Druga propozycja, to projekt stałej nagrody w biegu juniorów — roweru (za 1.600 zł!). Ten przeszedł, więc dziś po południu obejrzyście rower i wiele innych nagród na wystawie w PDT, gdzie zostaną pokazane P. T. Publiczności.

Największy ambaras miał Wysoki Komitet właśnie z rozdziałem nagród. Dziesięciu członków — dziesięć różnych zdań. Poważnionych godził w końcu braterski łyk kawy i czas, który mknął chybką na wskazówkach zegara. Jakże są nagrody — obejrzyście. Mnóstwo mniej lub więcej przydatnych przedmiotów dla starzego i młodszego pokolenia, np. — 6 tortów i... 5-kilogramowa puszka szynki przeznaczona dla publiczności. Smaczego! (z)

W Poznaniu typowano najtrafniej

W ostatnim zakładzie Totalizatora Sportowego z dnia 13 bm. najtrafniej typowano w Poznaniu. Wszystkie 4 błędne kupony oddano w stolicy Wielkopolski. Z jednym błędem wpłynęły z Wielkopolski 162 kupony, a z 2 błędami 1205 kuponów. Kupony z 3 błędami ze względu na bardzo wielką ilość i stał nikt wypłaty, postanowiono z konkursu wyeliminować.

W „Toto-Lotku” z 5 trafieniami wpłynęło 12 kuponów, z 4 trafieniami 698 i z 3 — 13.981 kuponów.

Na 12 kuponów z 5 trafieniami z Poznania wpłynęły 3, z Konina 2 oraz po jednym z Nowego Tomysła, Kalisza, Turka, Wrześni, Murowanego Gośliny, Pity i Wielunia.

Najbliższe losowanie „Toto-Lotka” odbędzie się 20 bm. w Kaliszu, w przerwie meczu piłkarskiego Calisia — Górnik Wałbrzych. (z)

Dalsi ofiarodawcy

Na listę dalszych ofiarodawców nagród dla zawodników „Małej Olimpiady” wpisali się: Wojew. Zarząd Łączności, Wytw. Pomocy Naukowych, Poznańskie Zakłady Armatur, Okr. Zm. Spółdz Inwalidów, Zakłady Młynarskie w Poznaniu, Robot. Spółdz „Dzielnik”, MTP, Jarocińskie Zakłady Przem. Terenowego Mat Budowl., Centralny Zarząd Przem. Ziemia czanego, „Syrena”, Poznańskie Zakłady Chemiczne Spółdz. Pracy Malarzy, Wielkopolskie Zakłady Wyróbów Papierowych, Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. (x)